

MARZENA BARAN-RADWAŃSKA

O światopoglądzie Jana Parandowskiego - autora „Mitologii” Światopogląd a tło historyczno-kulturowe (1)

Biografia Jana Parandowskiego, ujęta w ramy dat: 1895-1978, jest świadectwem wielu historycznych przemian narodu polskiego. Do wydarzeń, na których tle zarysował się ten życiorys, należy zaliczyć czas historycznych przełomów dla Polski – zniewolenie pod jarzmem zaborców, wybuch pierwszej wojny światowej, odzyskanie niepodległości, okupacja drugiej wojny światowej oraz powojenny totalitaryzm. Wspomniane wydarzenia historyczne rozgrywały się w trzech kolejnych epokach historyczno-kulturowych, które w polskiej humanistyce, a ściślej w historiografii literackiej, przyjęły nazwy: Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, współczesność. Każda z wymienionych epok określała się własną, indywidualną postawą światopoglądową, ideową, artystyczną. Wydarzenia historyczno-kulturowe miały bezpośredni wpływ na życie i twórczość Jana Parandowskiego – prowokowały liczne możliwości wyboru problematyki w pracy literackiej oraz kształtowania światopoglądu. Wybór okazuje się jednak procesem skomplikowanym, ponieważ: „Taki zawrotny bieg historii może wprowadzić zamęt w rozwoju pisarza, który łatwo stanie się igraszką wiatrów i prądów”.¹

Podjęwając próbę nakreślenia wyboru światopoglądowego przez autora Mitologii należy odnieść się do tła historyczno-kulturowego, w jakim żył i tworzył eseista. Pod uwagę należy wziąć fakt, iż światopogląd Jana Parandowskiego ukształtował się wcześniej, już w młodzińskich latach pisarza, a okres ten przypada na epokę Młodej Polski. Dlatego niezbędnym jest objaśnienie kreowania się struktury światopoglądowej pokolenia modernizmu.

Mianem Młodej Polski określa się zespół tendencji światopoglądowych, artystycznych i literackich, które ukształtowały się w ostatniej dekadzie dziewiętnastego wieku i dominowały w kulturze polskiej do pierwszej wojny światowej. Chronologicznie epoka ta obejmuje więc lata 1890-1918, pomiędzy pozytywizmem a dwudziestolecie wojennym.

Wiek dziewiętnasty w kategorii polityczno-gospodarczej charakteryzował się aneksjami kolonialnymi, nienasyconym kapitalistycznego imperializmu poszukującego coraz tańszych i coraz obfitszych źródeł bogactwa i wciąż nowych terenów dla swej ekspansji.

Sytuacja Europy i świata mimo pozorów dostatku materialnego, politycznej i społecznej stabilizacji nie przedstawiała się obiecująco. Szybko rosnące uprzemysłowienie Europy i technizacja gospodarki domagająca się taniej siły roboczej dały początek ruchom migracyjnym ze wsi do miast. Nowy proletariaty poddany niesłychanemu wyzyskowi, traktowany z pogardą dla elementarnych względów humanitarnych, zaczął się z wolna przeobrażać w poważną siłę polityczno-społeczną. Przełom wieków zaostriżył niebezpiecznie ogólną sytuację społeczną. Jednocześnie dał się odczuć

wyraźnie kryzys światopoglądu jednostki, który przyniósł radykalne załamanie się dotychczasowych wyobrażeń o człowieku, jego miejscu w świecie, znaczeniu, charakterze jego relacji z innymi ludźmi i ze społeczeństwem. Człowiek zatracił tożsamość w coraz bardziej anonimowych skupiskach miejskich, w obojętnym tłumie. Poddany był naciskom mechanizmów nowoczesnego społeczeństwa. Osobowość jednostki rozpadała się coraz bardziej na szereg masek, ról społecznych. Do takiej sytuacji przyczyniło się nieznanie wcześniej zróżnicowanie zawodowe i podział pracy. Rosło poczucie alienacji, wyobcowania człowieka ze społeczeństwa, kultury, własnych wytworów. Industrializacja i technizacja życia, zalew rynku towarowego masą produktów pochodzenia fabrycznego, wytwarzanych według standaryzowanych modeli nadawało piętno bezbarwnego uniformizmu. Szablon i pospolitość wdzierać się zaczęły do niemal wszystkich zakresów i dziedzin życia.

Generacja moderny polskiej, która około roku 1890 zaczęła ujawniać swą obecność, naturalną koleją rzeczy mogła się określić jedynie poprzez zajęcie stanowiska wobec formacji poprzedniej, pokolenia pozytywistów. Zgodnie z buntowniczym nastawieniem każdej młodości, dostrzegła ona w istniejącej rzeczywistości prawie same cechy ujemne: oportunistyczny polityczny, konserwatywny społeczny, całkowitą degenerację pierwotnych założeń ideowych. Następstwem takiej diagnozy było niemal nagminne i powszechne wśród młodych poczucie rozczarowania. Ugruntowane było przekonanie o wszechobecnych, ogarniającym wszystkie właściwie dziedziny życia przełomie – kryzysie kultury, dotyczącym podstawowych, najgłębiej zakorzenionych pojęć, norm, wartości i poglądów wypracowanych przez tradycję intelektualną i duchową Europy. Światopogląd Młodej Polski rozwijał się więc w opozycji do światopoglądu poprzedniej epoki. Pozytywiści cechowali przekonanie o nieograniczonych możliwościach człowieka i o jego pełnej zdolności do decydowania o swoim losie. Wierzyli w nieuchronny posęp, w naukę umożliwiającą całkowite opanowanie sił przyrody, emancypację jednostki, coraz większe bogactwo i rozwiązanie problemów cywilizacyjnych. Pokolenie modernistów natomiast dostrzegало zagrożenia, oznaki kryzysu, zapowiedzi późniejszej katastrofy, mającej, wraz z pierwszą wojną światową, przynieść kres dotychczasowego porządku politycznego, społecznego i ideowego. Przełom stulecia charakteryzował się więc z odczuciem rozkładu. We wszystkich dziedzinach życia wyczuwało się zagrożenie,

[...] kryło się i dojrzewało coraz przemożniej odczuwane niebezpieczeństwo jakiejś nieuniknionej katastrofy o wymiarach i zasięgu nigdy dotąd nie spotykanych [...].²

Schyłek i początek stulecia opanowały na

stroje dekadencje. Na ową rzeczywistość zareagowała sztuka *fin-de-siècle'u*. Modernizm z całą swą obudową filozoficzną, intelektualną i obyczajową ujawnił się jako gest protestu przeciw kulturowym zagrożeniom końca wieku:

Zacząło się od tego, od czego zaczynają się zazwyczaj wszelkie rewolucje w sferze myśli i sztuki, od generalnego odwrócenia wartości.³

Wybawienie i ocalenie miały przynieść polityka, moralność, filozofia, sztuka, oparte na zdecydowanie odmiennych wartościach. Mianem modernizmu określać zaczęto postawę światopoglądową, ideową, artystyczną, akceptującą wszystko to, co w kulturze i literaturze nowe, nowatorskie, odmienne, odbiegające od tradycji, od uznanych i akceptowanych wzorów, przekonań, poglądów na świat i człowieka. Inspirujące okazały się pierwiastki i elementy estetyki oraz światopoglądu, które można by umownie określić jako romantyczne: przewaga uczucia nad rozumem, mistycyzm, indywidualizm, ekspresja formy. Nastąpił zwrot ku indywidualizmowi prowadzący do rozwoju kultu jednostki wybitnej, twórczej i niezrozumianej przez przeciętnych:

Modernizm miał być właśnie następstwem wtargnięcia w orbitę zjawisk cywilizacyjnych „nowych barbarzyńców”, potomków ras i narodowości ongiś podbitych i uległych, a wyzwalających się współcześnie z wiekowej apatii i bierności.⁴

Do głosu mieli dojść wyzwoleni artyści walczący o nowy, lepszy świat. Pojęcie modernizmu stało się synonimem nowej sztuki, zrywającej z naturalizmem, estetyzującą, nastrojowej, egotycznej, szukającej natchnienia w różnorodnych odmianach irracjonalizmu. Zainteresowania nowej literatury oscyływały wokół indywidualizmu, liryzmu, symbolizmu i zwrotowi ku zagadnieniom metafizycznym. Życie i nurtująca je problematyka znajdowały odbicie w dziełach sztuki, nadawały im cechy indywidualne, przesycone osobistym odczuciem twórcy. Modernizm oznaczał po prostu sztukę nowoczesną i:

Jak ongiś prymitywne średniowiecze przyszło po wyrafinowanej cywilizacji Rzymu, tak i modernizm miał być powrotną falą nowoczesnego barbarzyństwa.⁵

W okresie Młodej Polski odkryto na nowo istnienie metafizyki i transcendencji. Schyłek wieku stał się czasem jakoby ponownej chrystianizacji Europy. Wzrosła aktywność odradzającego się katolicyzmu, rozkwitł ruch liturgiczny. Jednocześnie zaczęto interesować się magią.

Ostatnie dekady kończącego się dziewiętnastego wieku to okres szczególnego rozwoju psychologii i psychopatologii, parapsychologii i mediumizmu. Schyłek stulecia odkrył dla sztuki także nowe źródło natchnień, hindusko-

(Dokończenie na stronie 4)